Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 2 Katowice, sobota 3-go stycznia 1931. Rok 30

Socjalista o Sowietach.

Pan Emil Vandervelde, b. minister arcysocjalistycznego gabinetu belgijskiego, będąc sam, jak zapewnia, zaciętym, przekonanym i uroczyście zaprzysięgłym socjalistą, pragnął się naocznie przekonać o prawdzie tego wszystkiego, co opowiadają o dziwnych manierach w republice sowieckiej. Przekonany, że te wieści są tylko zmyślone przez opasłych burżujów, udał się więc do Rosji, a po kilkomiesięcznym pobycie, nietylko w Moskwie, ale zarazem w różnych „zawodach" komunistycznych, utworzonych dla szczęścia ludu pracującego, powrócił teraz do ojczyzny. Ale powrócił w złym humorze, przekonawszy się osobiście, że **plotki opasłych burżujów są, niestety prawdziwe.** I mówi, między innemi:

— **Wrażenie jest wprost straszliwe.** Jestem przekonany, że **żaden robotnik europejskiego Zachodu nie wytrzymał by warunków, w jakich się znajduje robotnik sowiecki...** Przytem trzeba sobie pomyśleć, że robotnika sowieckiego nikt się nie pyta, czy jest zadowolony z rządu; musi słuchać i tyle... Rzeczy wprost zadziwiające można też wyczytać w gazetach sowieckich, jak np. w moskiewskiej „Gazecie robotniczej": „Prawu pierwszeństwa przed innymi robotnikami i podlegać będą robotnicy w kopalniach węgla, w źródłach naftowych, zakładach chemicznych, metalurgicznych i biurach transportowych. Najlepsi robotnicy i zdolni propagandziści (czytaj: denuncjatorzy) a których pracę owocną stwierdzi zarząd, będą mieli prawo do dodatkowych nagród, jak obuwie, ubranie, papierosy, żywność"...

Jest to zupełnie system zakładów karnych pracy przymusowej. Pracujący najciężej otrzymają pewien skromny naddatek; denuncjatorzy kolegów otrzymują pewne zwyżki i nagrody. Ale to się dzieje pomiędzy ciężkimi kryminalistami, z których wielu ułaskawiono z pod szubienicy.

Albo taki kwiatek administracyjny: Komisarjat pracy zarządził, aby robotnicy budowlani przeniesieni byli do oddziałów transportowych; robotników pracujących w kamieniarstwie, przeniósł do fabryk maszyn na Uralu; do fabryk syberyjskich przeznaczył młodych robotników nie posiadających żadnych kwalifikacji itd. To już nawet nie system w zakładach karnych, ale jakaś posępna farsa...

Jeszcze gorsze doświadczenie zrobił p. Vandervelde przypatrując się gehennie (tyle co piekło) chłopów małorolnych, których skazano na kolektywizację (łączenie więcej gruntów do wspólnej własności) ziemi, jej płodów, inwentarza żywego itd. Dalej: straszny materjał żywnościowy, na pół zgniła bielizna, przysyłana dla robotników rolnych, przekonanych o dobrodziejstwach kolektywizacji gruntów. Albo zarządzenie, aby półtora miljona drwali wysłać etapem do rąbania lasów, przeważnie w guberniach nowogrodzkiej i archangielskiej... Jest to poprostu powrót do masowego niewolnictwa pracy...

Nakoniec kończy p. Vandervelde przykrą refleksją: poco założono w Genewie, pod okiem Ligi Narodów, Międzynarodowe Biuro Pracy? Jak określić rezultat działalności tego biura, jeśli nie umie przyjść z pomocą robotnikom najbardziej tej pomocy potrzebującym?...

Życzenia noworoczne dla P. Prezydenta.

Warszawa. (PAT.) Zgodnie z przyjętym zwyczajem **P. Prezydent Rzplitej przyjmował w dniu 1 stycznia na Zamku królewskim życzenia noworoczne.** O godz. 10.25 złożyli P. Prezydentowi życzenia kancelarja cywilna, gabinet wojskowy i protokół dyplomatyczny. O godz. 10.40 składali życzenia P. Prezydentowi rząd z premjerem Walerym Sławkiem na czele, poczem P. Prezydent w otoczeniu rządu, szefów kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego oraz protokółu dyplomatycznego wysłuchał mszy świętej, odprawionej w kaplicy zamkowej. Po mszy św. P. Prezydent udał się do sali marmurowej, gdzie przyjął życzenia od kardynała Kakowskiego a następnie marszałków Sejmu i Senatu. O godz. 11.30 w sali rycerskiej składali P. Prezydentowi życzenia korpus dyplomatyczny, w imieniu którego **przemówił dziekan korpusu Nuncjusz Papieski monsignore Marmaggi.** Na przemówienie to odpowiedział P. Prezydent, dziękując za życzenia i dając wyraz pragnieniu, by to zebranie i ta wymiana tradycyjnych życzeń, symbolizujących idealne braterstwo, do którego instynktownie dąży sumienie ludu, nie było jedynie symbolem.

Po wygłoszonych przemówieniach P. Prezydent Rzplitej odbył cercle ze zgromadzonymi szefami misji, poczem przeszedł do sali tronowej a stamtąd do sal następnych, by przyjąć życzenia od duchowieństwa, od prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego, od przedstawicieli wojska, rektorów i senatu wyższych uczelni, dalej od urzędników państwowych, wreszcie od przedstawicieli społeczeństwa.

Błogosławieństwo i życzenia Ojca św. dla marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT.) Gabinet ministra spraw wojskowych podaje: Ambasador Rzplitej Polskiej przy Kwirynale komunikuje, że na audjencji noworocznej prosił go Ojciec Święty Pius XI o doniesienie Marszałkowi Piłsudskiemu o błogosławieństwie i życzeniach dla niego.

Życzenie noworoczne wojska marsz. Piłsudskiemu.

Warszawa. (PAT.) Jak się dowiadujemy, generał Konarzewski, kierownik ministerstwa spraw wojskowych oraz generał Sosnkowski, inspektor armji przesłali w dniu wczorajszym do marszałka Józefa Piłsudskiego depeszę z życzeniami noworocznemi, następującej treści: „Wojsko Polskie w dniu rozpoczęcia nowego 1931 r. łącząc się całem sercem i myślą z Tobą Ukochany Wodzu, przesyła Ci Panie Marszałku najlepsze i najserdeczniejsze życzenia."

Order Odrodzenia Polski dla Nuncjusza Apostolskiego.

Warszawa. (PAT.) Z polecenia P. Prezydenta Rzplitej dyrektor protokółu dyplomatycznego p. Romer udał się do Nuncjatury Apostolskiej, gdzie **wraz z życzeniami noworocznemi P. Prezydenta wręczył wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski J. E. monsignore Marmaggiemu,** Nuncjuszowi Apostolskiemu. Nuncjusz Marmaggi w krótkiem przemówieniu wyraził swą wdzięczność P. Prezydentowi Rzplitej za to wysokie odznaczenie, związane swoją nazwą z Odrodzeniem Polski, do której zawsze czuł specjalne przywiązanie i sympatję.

(Kilka dni temu niektóre pisma podały za socjalistycznym „Robotnikiem" że mgr. Marmaggi w związku z aresztowaniami brzeskiemi odmówił przyjęcia orderu. Pogłoski te wobec powyższej urzędowej wiadomości okazują się nieprawdziwemi — red.)

„Hencke.-Donnersmark" wypowiedział prace wszystkim pracownikom.

Katowice. (PAT.) Wszyscy urzędnicy i pracownicy Generalnej Dyrekcji hr. Henckel von Donnersmarcka w Karłuszowcu otrzymali wymówienie pracy. Nowe kontrakty zawarte zostaną na warunkach pogorszonych, przyczem część urzędników i pracowników zostanie zredukowana.

Wypowiedzenia taryfy zarobkowej metalowców.

Katowice. (PAT.) Górnośląski Związek Pracodawców Przemysłu Górniczego i Hutniczego zawiadomił dnia 30 ub. m. organizacje robotników **przemysłu metalowego, że wypowiada taryfę zarobkową obowiązującą** w tym przemyśle i ustaloną 1 grudnia 1929 r., której moc obowiązująca wygaśnie wskutek tego **z dniem 31 stycznia 1931 r.** W związku z tem odbyło się posiedzenie Polskiego Zespołu Pracy, na którem omawiano sprawę zawarcia nowej umowy w przemyśle metalowym i kwestję uzgodnienia akcji ze związkami górniczemi znajdującemi się w przededniu pertraktacji o nową umowę.

O wypełnienie Votum Narodowego

Warszawa. (PAT.) Odbyło się tu zebranie Federacji Spełnienia Votum Narodowego, na którem postanowiono wezwać społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych oraz Sejm obecny do poparcia dzieła spełnienia votum. Jak wiadomo, w pamiętnym dniu uchwalenia konstytucji 3-go maja (r. 1791) złożony został ślub, którym **Polska zobowiązywała się z chwilą odzyskania całkowitej niepodległości, przystąpić do budowy Świątyni Opatrzności** w stolicy państwa. Ślub ten potwierdzony został po uzyskaniu niepodległości przez Sejm konstytucyjny w 1931 r. W czasie swej działalności federacja zebrała w gotowiźnie 81.500 zł. oraz szereg cennych darów, m. in. dzwony, ofiarowane przez stocznię gdańską.

Zmiany prezesa Banku Gosp. Krajowego nie będzie.

Warszawa. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wszystkie pogłoski o zmianie na stanowisku prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego są całkowicie bezpodstawne. (Prezesem B. G. K. jest, jak wiadomo, gen. Górecki).

Na Wileńszczyźnie zaspy śnieżne tamują komunikację.

Warszawa. (PAT.) Wskutek zasp śnieżnych został wstrzymany aż do odwołania ruch kolejowy w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej na wąskotorowej linji Orańczyce — Prużany oraz w Stanisławowskiej dyr. kolejowej na odcinku Pałachicze — Tłumacz.

Opłatek wśród Polaków w Rumunji.

Czerniowce. (PAT.) W dniu 29 ub. mies. odbył się w Domu Polskim w Czerniowcach tradycyjny opłatek tutejszej polonji, urządzany corocznie przez Tow. rękodzielników polskich „Gwiazda". W uroczystości tej biorą stale udział wszystkie stowarzyszenia polskie miasta Czerniowiec. Podniosłą uroczystość zagaił prezes „Gwiazdy" p. Kubasiewicz, witając licznie zgromadzonych przedstawicieli zorganizowanego społeczeństwa polskiego. Do wieczerzy zasiadło przeszło 100 osób, a m. in. ks. infułat Grabowski, ks. prałat Łukasiewicz i ks. Bibrzycki. Przemówienia okolicznościowe wygłosili ks. prałat Łukasiewicz, pp. Boroński, Joles, A. Szymonowicz i G. Szymonowicz.

TELEGRAMY.

Wypuszczenie nowej serji premjowej pożyczki dolarowej.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że wypuszczona będzie z dniem 1 lutego 1931 roku **serja III Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę nominalną 7½ miljona dolarów St. Zjedn. Am. Półn.** w obligacjach na okaziciela po 5 dolarów wartości imiennej każda obligacja. Od kapitału pożyczki wypłacane będą półroczne z dołu odsetki w wysokości 4% rocznie, i prócz tego co dwa miesiące **będą rozlosowywane pomiędzy posiadaczy obligacyj wygrane (premje) na łączną w ciągu roku kwotę 300.000 dolarów, podzieloną na 195 wygranych po 40.000, 12.000, 8.000 3.000, 1.000, 500 i 100 dolarów,** przyczem wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniach wygranych. Pierwsze losowanie wygranych odbędzie się w dniu 1 marca 1931 r. Pożyczka podlega jednorazowej spłacie w dniu 1 lutego 1941 r. Spłata kapitału oraz wypłata odsetek i premij nastąpi, stosownie do życzenia posiadaczy obligacyj, albo w dolarach, albo w złotych według stosunku: 1 dolar równa się 8.914 zł. Obligacje pożyczki posiadają wszelkie przywileje, przysługujące dotychczas wypuszczonym przez Państwo Polskie tego rodzaju papierom. Cena emisyjna obligacyj tej pożyczki wynosi 6 dolarów za jedną obligację wartości imiennej 5 dolarów. Sprzedaż obligacyj serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej i wymiana na nie dolarówek uskuteczniana będzie za pośrednictwem Banku Polskiego, Pocztowej Kasy Oszczędności i ich oddziałów, a w razie wpłacania przez nabywców należności za obligacje wyłącznie w złotych — również za pośrednictwem Centralnej Kasy Państwowej i wszystkich kas skarbowych.

Order sowiecki dla Krzyżanowskiego.

Moskwa. (PAT.) Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Rosji sowieckiej postanowiło przyznać order Lenina za wyjątkowe zasługi w dziedzinie elektryfikacji ZSRR, Krzyzanowskiemu, wiceprezesowi komisji planów państwowych, który w r. 1920 był przewodniczącym komisji państwowej dla ustalenia planów elektryfikacji ZSRR.

Gruzja broni się przed Sowietami.

Genewa. (PAT.) Gruzińskie biuro prasowe donosi z Tyflisu, iż na skutek zerwania rokowań między Sowietami a powstańcami kaukaskimi, rozpoczęły się dalsze starcia zbrojne. W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć. Władze sowieckie rozstrzelały szereg wybitnych działaczy kankuskich. (Gruzini — to lud góralski, mieszkający w górach Kaukazu. Broni on się bohatersko przed najazdem sowieckim jak przedtem rosyjskim. Tragedją jego jest, że właśnie szereg wybitnych komunistów, m. in. dyktator Sowietów Stalin, jest pochodzenia Gruzinem).

Ostry zatarg zarobkowy w Saksonji i Zagłębiu Ruhr.

Przemsyłowcy niemieccy przystąpilj do gwałtownej zniżki płac.

Berlin. (PAT.) Związek Pracodawców Saskiego Przemysłu Włókienniczego, mający swą siedzibę w Chemnitz, **wypowiedział związkom robotniczym z dniem 28 lutego 1931 r. wszystkie umowy, dotyczące taryfy płac** w tym przemyśle. Zarządzeniem tem dotkniętych zostało ponad **300.000 robotników i urzędników.**

W tym samym dniu wypowiedział umowę taryfową Związek Pracodawców Przemysłu Włókienniczego Wschodniej Saksonji, mający swą siedzibę w Zittau, **również z dniem 28 lutego 1931 r. Zarządzeniem tem objętych jest około 35 tysięcy robotników.**

Berlin. Z Zagłębia Ruhry donoszą o nowem zaostrzeniu się konfliktu między pracownikami a pracodawcami w przemyśle górniczym. W dniu wczorajszym **Związek pracodawców wypowiedział pracę 300.000 górników z dniem 15 stycznia.** Wypowiedzenie to dotyczy wszystkich kopalń Dolno-Reńsko-Westfalskiego Okręgu Przemysłowego. Ze strony rządu czynione są gwałtowne wysiłki, zmierzające do zażegnania konfliktu, bowiem obciążyłoby to niezwykle fundusz bezrobocia. Przedsiębiorcy domagają się zniżki płac o 12 procent, natomiast związki zawodowe zgodziły się na zniżkę 4 proc.

Berlin. Dnia 30 ub. m. po 14-godzinnych naradach zapadła w Wuppertal uchwała komisji rozjemczej w sprawie taryfy płac w przemyśle włókienniczym okręgu nadreńskiego. Mocą tej decyzji, począwszy od 16 stycznia 1931 r. **stawki płac mają być obniżone o 7 procent.** — Termin ważności tego zarządzenia upływa z dniem 15 lipca 1931 r., zaś termin przyjęcia orzeczenia rozjemczego upływa w dniu 7 stycznia 1931 r. Decyzja ta dotyczy przeszło 45 tysięcy robotników.

Zabiegi Niemiec o uniknięcie grożącej w Genewie klęski.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Paryża, że ambasador niemiecki von Hoesch, który w czasie świąt Bożego Narodzenia spotkał się z ministrem Curtiusem w Berlinie, po powrocie do Paryża przyjęty został przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Prasa berlińska uzupełniając tę wiadomość donosi na podstawie informacji z kół miarodajnych, że przedmiotem rozmowy była sprawa skarg niemieckich przeciwko Polsce, zgłoszonych do Ligi Narodów. Przypuszczać należy, podkreślają dzienniki, **„że Polska, która sprzeciwia się wysunięciu tych skarg na forum Rady Ligi, uzyska poparcie rządu francuskiego. Należy więc już teraz postarać się o znalezienie sposobu celem uchylenia klęski Niemiec w Genewie".**

—o—

Tysiące aresztowanych w Turcji.

Konstantynopol. W Smyrnie, należącej do Turcji, ujawnił się ruch rewolucyjny, wymierzony przeciwko wprowadzeniu europejskiej kultury do Turcji. Wyznawcy Machometa, przyzwyczajeni do haremów, kwefów i tak odmiennych od naszych, obyczajów tureckich, sprzykrzyli sobie reformy wprowadzane przez obecnego dyktatora, Kemala Paszę. — Przygotowania rewolucyjne, których ośrodek znajdował się prawdopodobnie w Mensemen, nie są wydarzeniem odosobnionem, lecz przedstawiają pierwsze stadjum rozwoju ruchu, sięgającego do Konstantynopola, którego celem jest obalenie obecnego ustroju, zaprowadzonego przez Kemala Paszę. W Menemen, Magnezji, Baklikssen, Konji, Smyrnie Konstantynopolu **aresztowano tysiąc ludzi, między nimi wiele kobiet.** Internowano również wielu szejków, derwiszów, hadżi i immanów (osoby o godnościach świeckich i duchownych), a nawet cały batalion piechoty, który nie uważano za zbyt lojalny.

Ankara. (PAT.) Agencja anatolijska zaprzecza wiadomościom, jakoby prezydent republiki Mustafa Kemal Pasza miał zamiar ustąpić ze stanowiska prezydenta na rzecz Fevzi Paszy oraz sam zająć się tworzeniem gabinetu.

Marszałek Joffre umierający.

Paryż. (PAT. Lekarze, wychodzący w czwartek 1 bm. o godz. 20 z kliniki oświadczyli, że oddech chorego jeszcze nie ustał. Po raz pierwszy jednak marszałek Joffre tak długi czas pozostaje w stanie nieprzytomnym, zwiastującym agonję.

Groźba strajku węglowego w Anglji trwa.

Londyn. (PAT.) Pomimo wysiłków przywódcy górników Yooka powstaje obawa, że pomoc rządowa w konflikcie węglowym w Walji południowej nadeszła zapóźno i że przerwy w pracy nie uda się uniknąć

Strajk górników w Południowej Walji.

Londyn. (PAT.) W kopalniach Południowej Walji praca została prawie całkowicie wstrzymana. Na 160.000 robotników nie pracuje 140.000. Wszelkie nadzieje na złagodzenie zatargu koncentrują się na urzędzie pojednawczym, który zbierze się w sobotę. Według wiadomości z kół robotniczych większość robotników solidarnie popiera żądania przywódców, jednak należy stwierdzić, że panuje atmosfera raczej pojednawcza niż wroga.

Powstańcy hiszpańscy przyjechali do Belgji.

Bruksela. (PAT.) Zbuntowani lotnicy hiszpańscy major Franco i kapitan Rada przybyli tu w dniu dzisiejszym. Policja powtórzyła im zalecenia czynione już w Antwerpji. Lotnicy oświadczyli dziennikarzom, iż nie zamierzają zatrzymywać się przez dłuższy czas w Belgji i spodziewają się, że zostaną niebawem zaangażowani jako lotnicy przez jedno z państw Ameryki Południowej.

BRANIBOR.

126) (Ciąg dalszy).

— A wam nie jedno, gdzie zginiemy, czy tu, czy na lutyckiej ziemi?

— Prawda?

— I tu i tam rzymskie wojsko bijem.

— Dobrześ powiedział.

Po dwóch dniach ukazało się rycerstwu miasto, z kamiennemi kościołami, z wielkim zamkiem i białemi domami.

— Merseburg!

— Jedna z stolic cesarza.

— Skryć się w lasy.

— W puszczy czekać będzie.

— Ja w miasto pójdę — rzekł Mściwoj.

— Nie opuszczę cię panie — zawołał Sobieta.

W czarnym borze sto koni ukryto, na ulicę miasta weszli dwaj męże w obce ubrani stroje. Wstąpili do gospody, gdzie pachołkowie miód piją, gdzie mieszczanie merseburscy przy konwi piwa o sprawach państwa i nowinach miejskich rozprawiają. Przystąpił do nich Mściwoj, kazał gospodarzowi podać nowy dzban trunku i siadł wśród gwarzącej żywo gromady.

— Coś waćpan za jeden — pyta Mściwoja płatnierz miejski.

— Z Kolonji do Starogardu wędruję — rzekł po niemiecku Mściwoj.

— Merseburg nie leży na twej drodze.

— Umyślnie zboczyłem, słysząc, że tu odbędzie się ślub krewnej, cesarza.

— Za trzy dni związek ich biskup w bazylice pobłogosławi.

— Mnóstwo rycerstwa się zjechało. Państwo młodzi już od wczoraj obchodzą kościoły i kaplice. Jutro rano idą do pustelnika, aby im na drogę życia pobłogosławił.

— Gdzież żyje ten pustelnik?

— Idź lasem korytem Solawy, potem skręć na drożynę, która do słowiańskiego Lipska przez bór wiedzie. W samej puszczy mieszka święty człowiek...

— Pójdę i ja do niego.

— Masz intencję?

— Pragnę, żeby mi odpuścił moje grzechy.

— Piwo w trzeje.

— Za wasze zdrowie tę czarę wychylam! — zawołał Mściwoj.

Wnet opuścił gospodę i miasto. Do pobliskiego lasu ze Sobietą spieszy. Idzie wąwozem, w którym woda szumi, drapie się na wzgórze, gdzie wysokie dęby rosną. Stanął, włożył do ust dwa palce w kłąbąk zgięte i świsnął przeraźliwie. Z podszytego lasu, parji, gąszczy olszowych i zarośli kilkudziesięciu ludzi leci, w kilka mgnień oka otoczyło Mściwoja zbrojnych żołnierzy koło.

— Pustelnię na drodze do Lipska obsadzimy!

* * *

Kręta drożyna przez bór wiedzie, przez straszny ponury las do pustelni iść trzeba. Pełno jaskiń, parji, wybojów. Dawniej mieszkali tu zbójcy, okolice pustosząc, mienie ludzkie rabując, aż do Lipska, aż do Drażdżan (Drezna) się zapuszczając. Wyłapał opryszków, zbójców i morderców Henryk i wysłał ich do hawelańskiej ziemi (Thiethmar), aby barbarzyńskiej Słowiańszczyźnie zanieśli kulturę, światło moralności i cnoty. Tam, gdzie krew ludzka się lała, gdzie mieszkała bezbożność i zbrodnia, osiadł święty pustelnik, modląc się za grzesznych ludzi, zasługami i umartwieniami winy ludzkie mażąc. W obdartej szacie, zimą i latem boso, napół nago chodzi, korzonkami się żywi, w zimnej i wilgotnej mieszka jaskini.

Pustelnia zawsze jak grób cicha, dziś zaroiła się strojnym, różnobarwnym tłumem. Nad krętym szlakiem potoku tłum jasnych panów idzie do świętego uroczyska, dolatują echa ludzkiego gwaru, rycerze dworską mową dostojne panie zabawiają.

— Patrzy w oczy swej królowej, chwili bez niej żyć nie może.

— Cnota serce Wilhelma podbiła.

— Szkoda zaprawdę, że tylko cnota.

— Wy mężowie przebaczycie nawet niecnotę, jeśli ją pokryła uroda i piękne lico.

— Brzydkie lico jest jako obraz szpetny. Znośnym on będzie, jeśli go klejnot i złota oprawa pokryje.

— Złośliwym jesteś rycerzu. Nietylko cnota i złoto, lecz jasność majestatu narzeczoną Wilhelma stroi.

— Krewna cesarza Ottona.

— W istocie. Wielkie jest familijne podobieństwo. Dziewoja jak Otton krótka, jak Otton czerwona.

— Co to? Szczęk broni w lesie słyszę...

— Wydaje ci się, hrabio. W tem mateczniku żywej duszy niemasz.

— Chrzęst miecza wyraźny.

— Głuszec zerwał się ze strony i stare gałązki łamie, zeschłe iglice sypią się z drzewa.

— Chór ptasząt młodej parze śpiewa pieśni.

— Narzeczona Wilhelma o świecie nie wie, zakochana w pięknym rycerzu.

— Ciszej, słyszą nas...

— Oto pustelnik przed nami.

Przed jaskinią pustelnika tłum ludzi się modli. Wilhelm ze swą ukochaną klęczy u stóp krzyża, przybitego na dębie u wejścia do eremu. (C. d. n.).

Kronika bieżąca.

Sobota
3
Stycznia

Genowefy p.

Słońca — Wschód o godz. 7.44; Zachód o godz. 15.36.

Biuro porady prawnej „Katolika"

będzie czynne w miesiącu styczniu 1931 roku w dni następujące:

W **Katowicach** w Redakcji „Katolika" przy ul. św. Stanisława 4 (I piętro) w poniedziałki dnia 12 i 26 stycznia, oraz w czwartki 8, 15, 22 i 29 stycznia tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) tylko w poniedziałki 5 i 19 stycznia przed południem.

W **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy przy ul. Gotsmana we wtorki (dni targowe) 13, 20 i 27 stycznia tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) w środy 7, 14, 21 i 28 stycznia tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Wieczorka, przy ulicy Raciborskiej w soboty 3, 10, 17, 24 i 31 stycznia tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż biuro porady prawnej jest czynne tylko w dni wyżej podane. **W inne dni nie udziela się porad.** Do porady można przychodzić tam, gdzie każdemu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem **najnowszego kwitu abonamentowego.** Do zapytań listownych należy załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 25 groszy.

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem. Każdą sprawę załatwimy, o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi. Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każde pismo każą sobie dobrze płacić, a niejednokrotnie sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— **Wysokość zarobków w różnych gałęziach przemysłu.** Według opracowanego przez główny urząd statystyczny zestawienia, płace zasadnicze robotników za 7-godzinny dzień pracy przedstawiają się następująco: W przemyśle budowlanym zarobki murarzy, wahają się od 11 do 17.84 zł, zarobki robotników niewykwalifikowanych wynoszą około 7 zł, kobiet zaś 5 zł; w cukrowniach rzemieślnicy zarabiają przeciętnie 8.10 zł. dziennie; w przemyśle spożywczym wykwalifikowani piekarze mają dzienne zarobki od 18,20 zł; w przemyśle naftowym wiertacze I klasy zarabiają 11,31 zł, destylatorzy 9,92 zł., pomoc fachowa w kopalniach 7,54 zł, robotnicy placowi, pomocnicy w rafinerjach oraz kobiety w kopalniach 5,44 zł; w kopalniach węgla kamiennego zarabiają górnicy przeciętnie 9 88 zł; pomocnicy ponad 24 lata pod ziemią od 5,70—6,08 zł; młodociani pomocnicy pod ziemią od 3,42 — 3 80; rzemieślnicy wykwalifikowani na powierzchni 7 60 zł, oraz kobiety na powierzchni od 2,66 do 3,42 zł; w przemyśle metalowym rzemieślnicy zrabiają od 8,40 do 9,36 zł, pomocnicy fachowi 6.42 do 757 zł.

— **Mieszkania dla nauczycieli.** W związku z ogłoszonem rozporządzeniem Prezydenta w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, które nakłada na gminy



Rozbudowa sieci P. K. P. na Śląsku.

Katowice, 2 stycznia.

Na rozbudowę sieci Polskich Kolei Państwowych na Śląsku przeznaczone są następujące kwoty w miljonach złotych: na rozbudowę stacyj Katowice, Janów Śl., Tarnowskie Góry, Cieszyn, Zebrzycowice, Łazy i inne 25, obejście Bytomia 4,9, połączenie górnośląskie 0,85, budowę linji Herby — Inowrocław 30, Kalety-Podzamcze 0,54 miljonów złotych.

obowiązek dostarczania bezpłatnie mieszkań nauczycielom szkół powszechnych lub wypłacania dodatków na mieszkania, Związek miast polskich wystosował do p. ministra spraw wewnętrznych memorjał, w którym wskazuje, że rozporządzenie nakłada na gminy ciężar w sumie od 15 do 20 miljonów rocznie bez wskazania źródeł pokrycia, czego żąda art. 69 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

— **Przechowywanie broni w komisarjatach policyjnych.** Podczas inspekcji na terenach poszczególnych województw minister spraw wewnętrznych. pan Składkowski stwierdził, że w niektórych komisarjatach i posterunkach policji przechowywanie broni odbywa się w sposób niewłaściwy. Chodzi tu o broń policyjną, organizacji przysposobienia wojskowego, broń skonfiskowaną itd. Minister polecił zwiększyć czujność podwoić gwarancję zupełnego bezpieczeństwa przed ewentualnym zamachem w celach występnych przez osoby postronne. Równocześnie komendant główny P. P. polecił komendantom wojewódzkim poddać rewizji dotychczasowe przepisy miejscowe w sprawie przechowywania broni.

— **Projekt ustawy o państwowym funduszu drogowym.** W ostatnim czasie całkowicie już opracowano i uzgodniono między min. robót publicznych a min. skarbu projekt nowelizacji prawa o państwowym funduszu drogowym. Przedewszystkiem do istniejących przepisów wprowadzono artykuł, zapewniający na ten cel stałą dotację skarbu państwa Dotychczas dotacje takie były udzielane, jednak nie były zagwarantowane w odpowiedniej ustawie jedynie rząd z własnej inicjatywy wstawiał do budżetu sumy, przeznaczone na dotacje. Suma odnośna nie jest w projekcie ustalona i zależeć będzie z jednej strony od sytuacji skarbu państwa, z drugiej zaś strony od potrzeb w tej dziedzinie. Zadaniem funduszu jest nietylko budowa dróg nowych, ale również i konserwacja starych.

— **Jak przedstawia się sprawa martwego sezonu.** Sprawa zniesienia t. zw. „martwego sezonu" w okresie zimowym, budząca wielkie zainteresowanie w kołach robotniczych, przedstawia się następująco.

Zarząd główny funduszu bezrobocia nie wystąpił dotychczas do ministerstwa pracy i opieki społecznej z wnioskiem o uchylenie t. zw. „sezonu martwego" z uwagi na to, że obciążyłoby to znacznie jego wydatki, które przy obecnym kryzysie są i tak już bardzo wysokie. Dotychczas fundusz bezrobocia zadłużony jest w min. skarbu na kwotę około 40 milj. zł, a ponadto fundusz bezrobocia wypłacił w tym roku około 80 miljonów złotych zapomóg bezrobotnym. W tym stanie rzeczy uchylenie „sezonu martwego" powiększyłoby liczbę korzystających z zasiłków nawet do 10.000 osób.

Aby bezrobotnym sezonowcom, którzy w wytworzonej sytuacji nie będą korzystali z zasiłków z funduszu bezrobocia, przyjść z pomocą, zorganizowana będzie przez władze samorządowe i wojewódzkie pomoc doraźna, na co ministerstwo pracy i opieki społecznej asygnuje obecnie 1,500.000 miesięcznie.

— **Energiczna walka z radjopajęczarstwem.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleciło zwrócić baczną uwagę władzom administracyjnym na konieczność podjęcia energicznej walki z radjopajęczarstwem. Jednocześnie ministerstwo poleciło wojewodom, by wydali oni zarządzenia, na podstawie których organa wykonawcze władz administracyjnych przy okazji pełnienia swoich obowiązków kontrolowałyby radjo-odbiorców, czy posiadają zezwolenie urzędu pocztowego. Organa policji państwowej w razie stwierdzenia posiadania nielegalnego radjostacji, kierować winny odnośne doniesienia do powiatowej władzy administracyjnej, a odpis tego doniesienia do właściwej dyrekcji poczt i telegrafów.

Województwo śląskie.

* **Dalsze datki z okazji ingresu J. E. ks. biskupa Stanisława Adamskiego złożone dla biednych.** Mainka Leopold, Wyry 20 zł; Kawiarnia Liborius Otto 10 zł; Kruczek, Król. Huta (Polonja) 5 zł; Liścień Józef, Czerwionka pow. Rybnik 6 zł; Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 20 zł; Związek Banków w Woj. Śl., Katowice 100 zł; Mastalirs, Łaziska-Średnie 5 zł; Fl. Krzoska, Świętochłowice 10 zł; Ks. prof. R. Josiński, Katowice 5 zł; Administracja Spółki Brackiej, Tarnowskie Góry 20 zł

* **Krajowa wystawa kanarków na Śląsku.** Na zebraniu Centralnego Związku Zrzeszeń Hodowców Kanarków w Polsce, odbytem we Lwowie, uchwalono, urządzić Krajową Wystawę Kanarków, połączoną z wystawą o mistrzostwo Polski, na Górnym Śląsku dnia 6-go stycznia 1931 roku. Wystawą zajmie się klub „Kanarja" z Król. Huty. Udział w wystawie mogą brać tylko towarzystwa, które są zrzeszone w Centralnym Związku Zrzeszeń Hodowców Kanarków w Polsce. Inne towarzystwa, które pragnęłyby wziąć udział w wystawie konkursowej mogą to uczynić tylko w klasie powszechnej i poza konkursem. Zgłoszenia o przyjęcie do centrali należy skierować na ręce wiceprezesa centrali p. Józefa Ketzlera w Król. Hucie, ul. Mickiewicza 39.

Z Katowickiego

Przedłużenie godzin handlowych.

Katowice. Polski Związek Tow. Kupieckich Woj. Śl. w Katowicach podaje do wiadomości, że Magistrat po myśli § 9 rozp. z dnia 18 III. 1919 r. (Dz. Ust. Rzeszy nr. 315) przedłużył dla tutejszego kupiectwa godziny handlowe w dniu 3 stycznia 1931 roku do godz. 20-ej.

Wadliwe ogrzewanie wagonów.

Katowice. Coraz częściej wpływają skargi od pasażerów kolejowych w sprawie wadliwego ogrzewania wagonów. Napotyka się pociągi nie ogrzewane, inne zaś są ogrzewane tak, że pasażerowie duszą się a nawet mdleją z gorąca. Regulatory centralnego ogrzewania nie działają. Wychodzenie z rozgrzanych wagonów staje się powodem licznych zaziębień. Skargi te słychać już od dłuższego czasu, lecz władze kolejowe ich nie respektują, czy też nawet lekceważą.

Raniony bagnetem.

Katowice. Onegdaj w nocy przyszedł na stację pogotowia ratunkowego niejaki Oton Kamiński, broczący silnie krwią z górnej wargi. Straż sanitarna opatrzyła mu ranę. Kamiński zeznał, że został napadnięty przez pewnego żołnierza, znajdującego się w towarzystwie dwóch cywilnych osób, który go zranił bagnetem.

Samochód w płomieniach.

Katowice. Wskutek defektu motoru zapalił się na rynku katowickim samochód osobowy. Ogień ugasiła straż pożarna. Szkody materjalne wynoszą około 1000 zł.

Włamanie do restauracji.

Katowice. Do restauracji Emy Glockmanowej przy ul. Marszałka Piłsudskiego włamali się złodzieje, którzy przywłaszczyli sobie większą ilość papierosów, 7 butelek wódki, zegarek złoty damski a z kasetki bufetowej 360 złotych. Wartość skradzionych rzeczy dochodzi do 600 zł.

Bandytyzm.

Katowice. Błaszczyk Rozalja z Pyskowic pow. Gliwice (Śląsk Opolski) zgłosiła, że na ul. Jana w Katowicach, przystąpił do niej nieznany osobnik i wyrwał jej teczkę skórzaną koloru ciemnobronzowego, poczem zbiegł. W teczce znajdowało się 50 marek niem., 19 zł., 1 para śniegowców, paszport opiewający na jej nazwisko a wystawiony przez starostwo w Gliwicach, zaświadczenie zamieszkania i 3 fotografje. Bandyta był wzrostu około 1,65 m., szczupłej budowy ciała, ubrany w czarny płaszcz z aksamitnym kołnierzem, spodnie bronzowe w kratki, trzewiki czarne, siwy kapelusz twarz miał pociągłą, gładko goloną, włosy blond. Pościg za sprawcą był bezskuteczny.

Samobójstwo.

Katowice. Strempler Jan, zamieszkały przy ul. Gliwickiej 1, doniósł policji, że jego sublokator Tlołka Józef urzędnik kantoru wymiany na dworcu kolejowym w Katowicach, powiesił się na klamce u drzwi. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Przyczyny targnięcia się na własne życie dotychczas nie ustalono.

Samobójstwo w hotelu.

Katowice. Policja wiedeńska zawiadomiła tutejszą policję o wstrząsającej tragedji, jaka rozegrała się w jednym z hotelów wiedeńskich, gdzie dwoje młodych ludzi, mianowicie niejakiego Eugenjusza Lorenca i Marję Klempę z Katowic znaleziono bez życia z przestrzelonemi skroniami. Młoda para pozostawiła list, w którym wyjaśnia, iż pozbawia się życia, ponieważ nie mogła znaleźć tamże żadnej pracy.

Najechany samochodem.

Zawodzie pod Katowicami. Na ulicy Murckowskiej w Zawodziu samochód półciężarowy najechał na Wilhelma Nogę z ul. Florjana 1. Wymieniony doznał lekkiego okaleczenia głowy. Winę w wypadku ponosi chłopiec sam.

Kradzież kieszonkowa.

Zawodzie pod Katowicami. Kupiec Konrad Drozdek z Zawodzia poniósł dotkliwą szkodę. Będąc w urzędzie skarbowym w Katowicach skradł mu pewien osobnik z kieszeni palta skórzany portfel, w którym znajdowało się 170 zł. gotówki i karta cyrkulacyjna. Złodzieja nie odszukano.

Kurs gospodarstwa domowego.

Siemianowice w Katowickiem. Przy szkole im. Grzegorza Piramowicza, przy ul. ks. Stabika zostanie otwarty dnia 3 stycznia 1931 roku kurs gospodarstwa domowego. Zgłoszenia na kurs przyjmuje kierowniczka kursu p. Gawrońska w szkole Piramowicza.

Z Świętochłowickiego

Apel do obywatelstwa.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Jako 32-letni, stały czytelnik „Katolika" przeszedłem z nim różne koleje, dużo w nim wyczytałem i wiele się z niego nauczyłem. Przy zmianie roku chciałbym zaapelować do wszystkich obywateli Chropaczowa, ażeby nareszcie porzucili wszelkie gazety niemieckie, które ich niczego nie nauczą, lecz jeszcze bardziej zdeprawują, gdyż gazetom niemieckim nie chodzi bynajmniej o wykształcenie charakteru swych czytelników. Garnijcie się wszyscy do naszego starego „Katolika" a przekonacie się, że się wiele z niego nauczycie; tak jak to było przed laty, kiedy w każdym domu czytany był przeważnie „Katolik".

Z Pszczyńskiego

Jarmarki i targi na bydło.

Mikołów w Pszczyńskiem. Jarmarki i targi na bydło w roku 1931 odbędą się w następującym porządku: środa, dnia 7 stycznia 1931 r. targ na bydło i konie środa, dnia 11 lutego targ na bydło, środa, dnia 11 marca targ na bydło, środa, dnia 22 kwietnia targ na bydło; czwartek dnia 23 kwietnia jarmark, środa, dnia 13 maja targ na bydło i konie, środa, dnia 3 czerwca targ na bydło, środa, dnia 1 lipca targ na bydło, czwartek, dnia 2 lipca jarmark, środa, dnia 12 sierpnia targ na bydło i konie, środa, dnia 2 września targ na bydło; czwartek, dnia 1 października jarmark; środa, dnia 14 października targ na bydło i konie, środa, dnia 11 listopada targ na bydło, środa, dnia 2 grudnia targ na bydło.

Pod kołami pociągu.

Tychy w Pszczyńsk. W tych dniach w czasie przejazdu pociągu osobowego przez dworzec tyski wpadła pod koła pociągu niejaka Emilja Wojtyczko. Nieszczęśliwa usiłowała wskoczyć do jadącego pociągu. Koła obcięły jej prawą nogę aż pod udo.

Z Rybnickiego

Odznaczenie długoletnich pracowników.

Rybnik. W cechowni kopalni „Ema" odznaczono w środę 24 grudnia 1930 r. 62 robotników i 19 urzędników za 25-letnią pracę na tejże kopalni. Nagrodę rozdano jubilatom w formie miesięcznego zarobku.. Robotnicy otrzymali 200—350 zł. a urzędnicy do 700 zł. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. Fuchs, organizator tej miłej uroczystości.

Ostrzeżenie.

Rybnik. W miesiącu październiku ub. roku pojawił się w pow. rybnickim pewien osobnik, który podawał się za członka komisji szacunkowej i odwiedzał mieszkańców w sprawie pożyczek budowlanych z Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, przedkładając jednocześnie różne plany budowy domów. Od Früholcowej Walerji w Rybniku wyłudził 80 zł gotówki, tytułem kosztów podróży, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Oszust liczy około 35—40 lat, wzrostu wysokiego, twarz podłużna bez zarostu, silnej budowy ciała, włosy blond czesane do góry. kędzierżawe, nos długi, orli zęby wszystkie, cera blada, ubrany w granatowe ubranie i płaszcz letni. Ostrzega się przed wspomnianym oszustem.

Wielki wieczór kolend i pieśni.

Rydułtowy w Rybnickiem. Towarzystwo śpiewu im. św. Cecylji urządza w niedzielę, dnia 4 stycznia rb. o godz. 18 na sali p. Tytki w Rydułtowach wielki wieczór kolend i pieśni, na który złożą się produkcje chóru męskiego i mieszanego pod batutą dyr. p. Emanuela Depty. Program składa się z utworów Wiechowicza, Chopina, Kotarbińskiego, Nawołki, Bethovena i innych kompoz. Podczas koncertu przygrywać będzie orkiestra smyczkowa. Po koncercie zabawa taneczna. Zarząd towarzystwa prosi o jak najliczniejszy udział wszystkich miłośników śpiewu z Rydułtów i okolicy.

Z Tarnogórskiego

Przebudowa szpitala powiatowego.

Tarnowskie Góry. W czasie renowacji szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach zaprowadzono także centralne ogrzewanie. Dotychczasową kaplicę przeniesiono do znacznie większej sali na tem samem piętrze lecz od strony podwórza, przezco ruch uliczny nie będzie przeszkadzał w czasie nabożeństw.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W dniu 31 grudnia ub. r. obchodził p. Paweł Bednorz **z Grzybowic** 80 rocznicę swych urodzin. Mimo sędziwego wieku cieszy się on dobrem zdrowiem i jest szanowanym w całej gminie. Od czasu istnienia „Katolika" p. Bednorz jest jego czytelnikiem, a w młodych latach był on nawet agentem „Katolika" i do dziś swego wiernego przyjaciela nie popuści. Jak w młodych latach tak i w czasach obecnych bierze udział w pracy narodowej oraz w publicznych zabawach swych rodaków.

*

Najjaśniejszem miastem na Śląsku Opolskim jest bez wątpienia **Bytom.** Na placu przed dworcem kolejowym promieniują tysiącem świateł pięć olbrzymich elektrycznych lamp łukowych. Po raz pierwszy rozżarzyły się te świetlne olbrzymy w wieczór wigilijny.

Z Gliwickiego.

Jak donoszą gazety niemieckie istnieje plan przeniesienia prezydjum policji z Gliwic do Zabrza co ma nastąpić po ukończeniu robót około budowy gmachu policyjnego przy ulicy Zedlitza. Budowę wymienionego gmachu rozpoczęto przed kilku miesiącami.

*

Myśliwy Strzyż z **Wielopola koło Pilchowic** ścigał dwóch kłusowników. Jeden z uciekających odwrócił się nagle i strzelił z pistoletu, raniąc leśniczego w głowę. Rana na szczęście nie zagraża życiu.

Z Raciborskiego.

W sanatorjum Obernigk pod Wrocławiem zmarł w tych dniach po długich, ciężkich cierpieniach lekarz-dentysta dr. Zander z **Raciborza,** którego w marcu ubiegłego roku napadł i zranił ciężko kochanek jego żony, właściciel fabryki cukierków, Walter Niedopil. Zmarły szukał wyleczenia w wymienionem sanatorjum, pochowany został w Raciborzu. Niedopil, który strzelił do Zandera, został skazany dawniej na 4 lata więzienia.

*

Robotnik Kozielek, jadąc na rowerze do **Raciborza,** napadnięty został przez dwóch bandytów, którzy po zrabowaniu 23 marek, przywiązali go do słupa przewodów elektrycznych. K. uwolniony został przez przechodniów. Policja jest na tropie sprawców.

Z Opolskiego.

Zmiany w duchowieństwie.

Ks. proboszcz Franciszek **Strzybny** ra Rozbarku pod Bytomiem został mianowany dziekanem honorowym. Ks. kuratus **Tomeczek** proboszczem przy kośc. św. Ducha w Zabrzu. Ks. kuratus **Janik** proboszczem przy kościele św. Jadwigi w Zaborzu-Porębie. Ks. proboszcz Leopold **Maruszczyk** tymczasowo w Koziejszyji administratorem w Klettwitz (Łużyce Dolne). Nowowyświęcony ks. Jan **Kaliga** tymczasowo w Fürstenberg nad Odrą kapelanem w Bobrku pow. bytomski. Ks. Antoni **Kuroczik** w Dobrodzieniu kapelanem przy kościele Najśw. Marji Panny w Bytomiu. Ks. kapelan Józef **Symalla** w Bobrku kapelanem w Dobrodzieniu. Kapelan zamkowy ks. Karol **Kupka** w Niemodlinie na zastępstwo do Koziejszyji.

*

W nocy na 27 grudnia zamordowana została **w Dobrzyniu Wielkim** 68-letnia staruszka Juljanna Kołodziejowa. Morderca podciął staruszce gardło, a następnie podpalił mieszkanie. Policja przytrzymała podejrzanego o zbrodnię Piotra Nowaka, który już trzykrotnie dokonał włamania do mieszkania staruszki. Nowak nie umiał wykazać swego pobytu w czasie gdy dokonano zbrodni. Syn zamordowanej, który krytycznej nocy był na zabawie, twierdzi, że Kołodziejowa posiadała w domu około 100 marek, których dotychczas nie znaleziono.

*

W pierwsze święto Bożego Narodzenia odbyło się w kościele śś. Piotra i Pawła **w Opolu** poświęcenie nowego ołtarza przez ks. proboszcza Sonnka. W uroczystości poświęcenia wzięły udział liczne rzesze wiernych.

Z Oleskiego.

W **Bodzanowicach** wskutek zaczadzenia dymem zmarła wdowa Kudełko i jej córka Anna. Wypadek spowodowany został zawczesnem zamknięciem t. zw. szybra.

*

W **Jasinach** aresztowano robotników Ernesta i Franciszka Neumannów. a w **Ligocie Dolnej** Ryszarda Heisera, podejrzanych o napad rabunkowy, popełniony na osobie dr. Johna w Kaiserswaldau, powiat Goldberg (Śląsk Dolny).

*

W **Wolęcinie** urządzono tymczasową szkołę ludową, której poświęcenie odbyło się w ubiegłą niedzielę. Okolicznościowe kazanie wygłosił i uroczyste nabożeństwo odprawił w kościele parafalnym ks. proboszcz Dombek. Narazie urzęduje przy nowej szkole jedna siła nauczycielska.

Z Cieszyńskiego

Zgon wójta.

Brenna w Bielskiem. W drugie święto Bożego Narodzenia rozstał się z tym padołem płaczu po długiej i ciężkiej chorobie w 52 roku życia tutejszy naczelnik gminy śp. Antoni Madusiok. Zgon jego wywołał powszechny żal wśród wszystkich mieszkańców gminy Brenna. Zmarły był pilnym i pracowitym gospodarzem. W roku 1922 został wybrany naczelnikiem gminy. Na stanowisku tem umiał sobie zjednać ogólne zaufanie. Urząd ten piastował do samego zgonu Za jego urzędowania gmina rozwinęła się na wszystkich polach pracy. Ciężka choroba przecięła przedwcześnie pasmo jego życia. Rzadkie zalety charakteru. prawość, sprawiedliwość i dobroć serca, czyniły z niego człowieka zacnego, którego na tak odpowiedzialnem stanowisku trudno będzie zastąpić. R. i p.

Samobójstwo 74 letniego starca.

Bielowicko w Bielskiem. Wyrobnik Adam Rusin, lat 74, zamieszkały w Bielowicku popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną targnięcia się na życie, były niesnaski rodzinne.

Szkoła ogrodnicza

Strumień w Bielskiem. Zgłoszenia do szkoły ogrodniczej w Strumieniu przyjmuje dyrekcja szkoły oraz Śląska Izba Rolnicza w Katowicach do dnia 15 stycznia 1931 roku. Szkoła ogordnicza ma na celu teoretyczne oraz praktyczne wykształcenie młodzieży w ogrodnictwie, przedewszystkiem w warzywnictwie i sadownictwie. Głównem zadaniem szkoły jest podniesienie wiedzy ogrodniczej wśród włościan. Nauka w szkole trwa 11 miesięcy od 15 stycznia do 15 grudnia i jest bezpłatna. Płaci się tylko 10 złotych wpisowego i 40 zł. za pomoce naukowe. Za utrzymanie w internacie uczniowie płacą miesięcznie 50 złotych.

Kradzież mieszkaniowa.

Goleszów w Cieszyńskiem. Nieznani sprawcy weszli nocą do mieszkania Pawła Czudka, skąd skradli 2 pierzyny, 7 poduszek, większą ilość garderoby męskiej i żeńskiej oraz bieliznę ,ogólnej wartości 3000 złotych. Sprawców uchodzących z łupem zauważyli mieszkańcy Hermanic, którzy zaczęli ich ścigać

Z całej Polski.

Ożywiony ruch w czasie świąt.

Zakopane. Zjazd gości osiągnął szczytowe napięcie w dniu 24-go b. m. Razem przybyło w tym dniu dziesięć szczelnie napełnionych pociągów, które przywiozły do Zakopanego przynajmniej 3.000 osób. Tak olbrzymiego zjazdu świątecznego Zakopane jeszcze nie miało nigdy. Pobieżne zestawienia statystyczne wykazują, że w okresie od 9 do 23 grudnia wzrost frekwencji w stosunku do tego okresu z roku przeszłego blisko 25 proc.

Straszna tragedja miłosna.

Inowrocław. We wsi Wichałowo w powiecie inowrocławskim rozegrała się wstrząsająca tragedja 20-letni Chełmiński, od dłuższego czasu prześladował 17letnią Kreśkowiakównę, która jednak unikała natarczywego wielbiciela

Pewnej nocy Chełmiński przez wybite okno dostał się do pokoju, w którym spała Kreśkowiakówna i rzuciwszy się na przerażoną dziewczynę udusił ją. Wychodząc tą samą drogą, morderca natknął się na 20-letniego Paczkowskiego narzeczonego zamordowanej i uderzeniem siekiery w głowę pozbawił go życia. Sam następnie udał się do pobliskiego lasu. gdzie popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Uruchomienie kopalni ołowiu.

Kielce. W Siewierzu, w woj kieleckiem uruchomiona zostanie w ciągu najbliższych dwu miesięcy nowa kopalnia ołowiu pod nazwą „Wiktor Emanuel" Należy ona obecnie do polskiego towarzystwa kopalnianego. Rząd polski udzielił towarzystwu pożyczki na jej uruchomienie. W kopalni znajdzie zatrudnienie 2000 bezrobotnych Pierwsze złomy ołowiu. wydobyte z tej kopalni oddane zosatną państwowej hucie srebra i ołowiu w Strzybnicy pod Tarnowskiemi Górami. W Siewierzu powstanie wielka nowocześnie urządzona płuczka do płukania rudy ołowiu.

Trup na śniegu.

Radomsko. We wsi Sobierzyce w odległości 100 metrów od wsi Zaleszczyce znaleziono na śniegu zwłoki 60-letniego starca. Jak dochodzenie wykazało był on umysłowo-chory, bez stałego miejsca zamieszkania, który zmarł w pol. Brak opieki nad warjatami jest wielką klęską społeczną. Zwłaszcza zimą należy się troszczyć o chorych, gdy sen pod gołym niebem przynosi ze sobą śmierć.

Zatrucie denaturatem.

Wilno. We wsi Januliszki, gminy przewłockiej, w pierwszy dzień Bożego Narodzenia zatruło się denaturatem kilku biesiadników, z których Józef Marcinkiewicz, lat 24, syn gospodarza domu i Anastazja Korolenko, lat 45, wdowa, zmarli, nie odzyskawszy przytomności. Pozostałe osoby zdołano uratować. Gospodarz Jan Marcinkiewicz, jako sprawca tragicznego wypadku, został aresztowany. Oto nowy przyczynek do „humanitarnej" akcji monopolu spirytusowego.

Monachjum i jego piwo.

W Baedekerze i w Bradshaw, Monachjum oznaczone jest dwiema gwiazdkami. Jedna z tych gwiazdek mówi o sztuce, druga o... piwie. Powstaje pytanie, która z tych gwiazdek wydaje się Niemcom ważniejsza. Jeżeli byśmy zapytali przeciętnego monachijczyka, lubiącego republikańsko-królewski spokój, której z tych dwóch gwiazdek udzieliłby pierwszeństwa, napewno na swój jowialny sposób przyznałby pierwszeństwo... ulubionemu trunkowi.

Kufel piwa ze śnieżną pianą i porcja doskonałej cielęciny — to marzenie przeciętnego bourgeois w Monachjum. Złoty wiek piwa monachijskiego minął coprawda już dawno. Nie jest ono już panem wszystkich rynków świata, jak to było ongiś przed rokiem 1914.

Od czasów wojny światowej produkcja browarów monachijskich spadła niemal do połowy i nie podwyższa się dotychczas, pomimo zabiegów i starań fabrykantów. Liczba browarów i słodowni maleje wciąż. W r. 1928 było już tych przedsiębiorstw zaledwie 26. Zadziwiające jest, że ilość pracowników browarnianych pozostała ta sama. Tłumaczy się to tem, że wielka ilość mniejszych browarów, aby obronić się przed konkurencją, łączyła się w jedno wielkie przedsiębiorstwo, które złączyło wszystkich zainteresowanych pracowników.

Ale produkcja nie może wrócić do stanu z przed roku 1914. Gdy w roku 1913 w Monachjum wyprodukowano 3.735.842 hektolitrów piwa, w r. ubiegłym liczba ta wynosiła tylko 2.985.457 hektolitrów. Z kontyngentu tego samo Monachjum spożyło 1.568.615 hektolitrów. Z kontyngentu tego samo Monachjum spożyło 1.568.615 hektolitrów, co wynosi na głowę rocznie 219 litrów piwa, czyli że każdy monachijczyk od najmniejszego do największego spożywa codziennie litr piwa. Dzieci wypijają dziennie po dwa i trzy litry piwa dziennie. A jednak przed wojną było lepiej. Wtedy na głowę wypadało 313 litrów czyli że spadek wynosi całe 94 litry. Tyle stracili monachijczycy na wojnie i... na wadze.

Jak wielki jest spadek wywozu piwa monachijskiego zagranicę, tego dowodzą cyfry. W r. 1913 Monachjum wysyłało do Szwajcarji, Francji, Belgji, Włoch, Austrji, Polski i Węgier 51.368 tonn swego piwa. W roku ub. wysłało tylko 8731 tonn. Wywóz do Francji i Polski ustał prawie zupełnie. Wszystkie kraje, które brały piwo w Monachjum, zdążyły od czasów wojny podnieść u siebie liczbę browarów wojny podnieść u siebie liczbę browarów i jakość piwa tak, że obecnie nie potrzebują już monachijskiego, gdyż ich własne wystarcza im zupełnie. (T)

Elektryfikacja Europy.

Na światowym kongresie energetycznym wysunięta została śmiała, choć prawdziwie możliwa do zrealizowania w niedalekiej już może przyszłości koncepcja sieci transeuropejskiej o napięciu 400.000 V.

Jedna z głównych linij sieci europejskiej miałaby według projektu przechodzić przez Warszawę i Katowice. Korzyści, jakie możnaby osiągnąć przez realizację tego projektu, stanowią wyrównanie warunków pracy elektrowni cieplnych i wodnych całej Europy, wyrównanie obciążeń wskutek różnic warunków klimatycznych w różnych porach roku, podniesienie współczynnika wyzyskania zakładów, wyrównanie dzienne i sezonowe obciążenia na światło (wskutek warunków astronomicznych — albowiem różnica czasu w zapadaniu mroku między np. Rostowem n/Donem a Lizboną wynosi 3 godziny i 10 min.)

Sieć transeuropejska posiadałaby trzy linje o kierunku zasadniczym z północy na południe i dwie linie o kierunku zasadniczym ze wschodu na zachód.

Pierwsza linja łączyłaby elektrownie wodne Norwegji przez Hamburg i Berlin, z elektrowniami środkowo-niemieckiego zagłębia węgla brunatnego, a dalej z elektrowniami wodnemi wysokich Alp, z Genuą i Rzymem, przyczem w Genui miałaby być zbudowana wielka elektrownia cieplna.

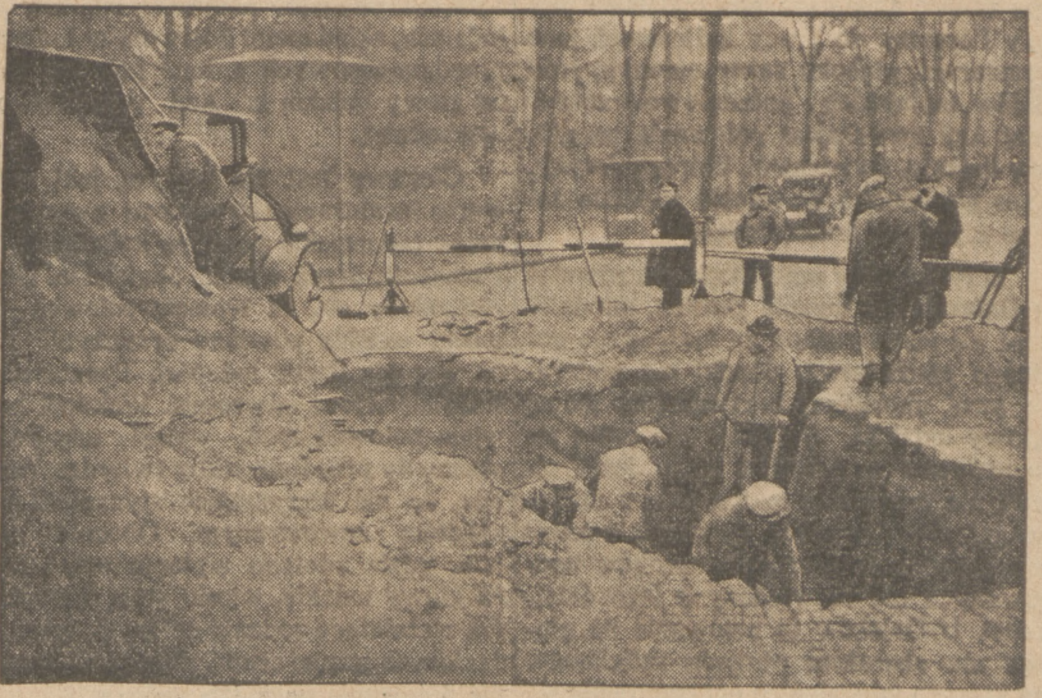
Druga linja łączyłaby Calais — gdzie miałaby powstać wielka elektrownia cieplna na tanim węglu kamiennym z Anglji, północnej Francji i Belgji — przez Paryż i Lyon z elektrowniami wodnemi okręgu Rodanu, a dalej z zakładami wodnemi pod Barceloną i Saragossą i wreszcie z Lizboną.

Trzecia linja miałaby przechodzić z Warszawy przez zagłębie węglowe polsko - niemieckie, Czechosłowację, Wiedeń i austrjackie elektrownie wodne do Jugosławji, gdzie byłyby do niej przyłączone wodne elektrownie wybrzeża Dalmacji.

Jedna z linij o kierunku zasadniczym ze wschodu na zachód szłaby z Warszawy przez Śląsk, Halle i Koblencję do Paryża oraz do linji Odessę, Bukareszt, Budapeszt i Wiedeń do Lyonu, gdzie znów łączyłaby się z linją Calais—Lizbona.

Oczywiście jest to muzyka przyszłości, niemniej przy dzisiejszym postępie elektryfikacji możliwa do realizacji. Postęp ten nie powinien nas zastać nieprzygotowanymi.

Zawalenie się ulicy w Berlinie.



Samochód ciężarowy i samochód osobowy, jadące Aleją Królewską w dzielnicy Grunewald w Berlinie, wpadły nagle w czeluść głębokości 2 metrów. Z powodu ciężaru wozów zapadła się cała jezdnia i chodnik wzdłuż 12 metrów na szerokość około 3 m. tworząc na środku ulicy olbrzymią dziurę. Na szczęście pasażerowie wyszli z katastrofy z nieznacznemi ranami. Przyczyną zapadnięcia się ulicy są długotrwałe deszcze. Katastrofa wywołała przerwę w komunikacji u zbiegu trzech ulic.

Na ilustracji widzimy miejsce katastrofy. (T)

Prasa paryska jest zwykłym interesem.

W związku z aferą giełdową „Oustric'a, która doprowadziła do obalenia gabinetu Tardieu, zaznaczyły się wpływy wielkich dzienników paryskich, które pozostają w bliskim kontakcie ze światem t. zw. wielkich finansów. Wielka prasa paryska, z małym wyjątkiem, podobnie zresztą jak i amerykańska, osiągnęła wysoki stopień skomercjalizowania, tak, iż w prasie obu tych krajów momenty handlowe górują nad redakcyjnemi, w przeciwstawieniu n. p. do Anglji i innych krajów europejskich, gdzie prasa jest przeważnie organem partji politycznych. Znajduje to klasyczny wprost wyraz w tem, iż nad całą olbrzymią prasą paryską panują dwie agencje: ogłoszeniowa Havasa i kolporterska Hachette'a. Wprawdzie Havas jest ponadto agencją informacyjną a Hachette wydawniczą, są to jednak uboczne, małoznaczące tereny ich działalności.

Ogłoszenia są dla prasy francuskiej nietylko głównem ale jedynem bodaj źródłem zysków. Normalna cena paryskiego dziennika wynosi 25 centimów, z czego 10 centimów zabiera kolporter, reszta zaś nie pokrywa nawet kosztów papieru. Gazete francuskiego fabrykanta perfum Coty'ego „Ami du peuple", której cena wynosi 10 centimów, otrzymuje publiczność właściwie darmo. Kartel prasy francuskiej zwalczał też Coty'ego dlatego, iż przekroczył ustaloną dla wszystkich pism minimalną cenę i tylko dzięki kolosalnej fortunie zdołał ten fabrykant - polityk uratować swój dziennik. W walce z Coty'm wykazały obie wspomniane wyżej agencje swą siłę: jedna odmówiła mu przydziału ogłoszeń, druga kolportażu, co dla każdej innej gazety oznaczałoby krach. Francja bowiem nie zna systemu abonowania dzienników, sprzedaż odbywa się na ulicy w niezliczonych punktach Paryża i większych miast, a wszystkie te placówki i kioski są w rękach agencji Hachette'a.

„Havas" skupuje u właścicieli gazet całą ich ogłoszeniową część, czasami zgóry na kilka lat; dziennikom przysługuje wprawdzie prawo nie umieszczania nadesłanych im ogłoszeń, rzadko jednak z tego korzystają, nie chcąc się narazić Havasowi. Firma ta istnieje 100 lat i panuje nad prasą paryską. Ma ona najlepsze informacje z całego świata, posiada wszędzie własnych korespondentów, wiąże ją umowy z agencjami innych krajów, a cały ten kosztowny aparat pokrywają wpływy z ogłoszeń. W tych warunkach nie może istnieć ścisła granica pomiędzy częścią redakcyjną a działem ogłoszeniowym. Klienci Havasa: wielkie grupy zawodowe, przemysłowe, polityczne i finansowe zdobywają ta drogą wpływ na układ i treść dzienników. Wielkie dzienniki paryskie, nie są jak gdzieindziej własnością partyj politycznych, ale przeważnie własnością prywatnych towarzystw akcyjnych, których akcje są notowane i sprzedawane na giełdzie, tak samo, jak akcje cukrowe czy węglowe. (T)

O KURACH.

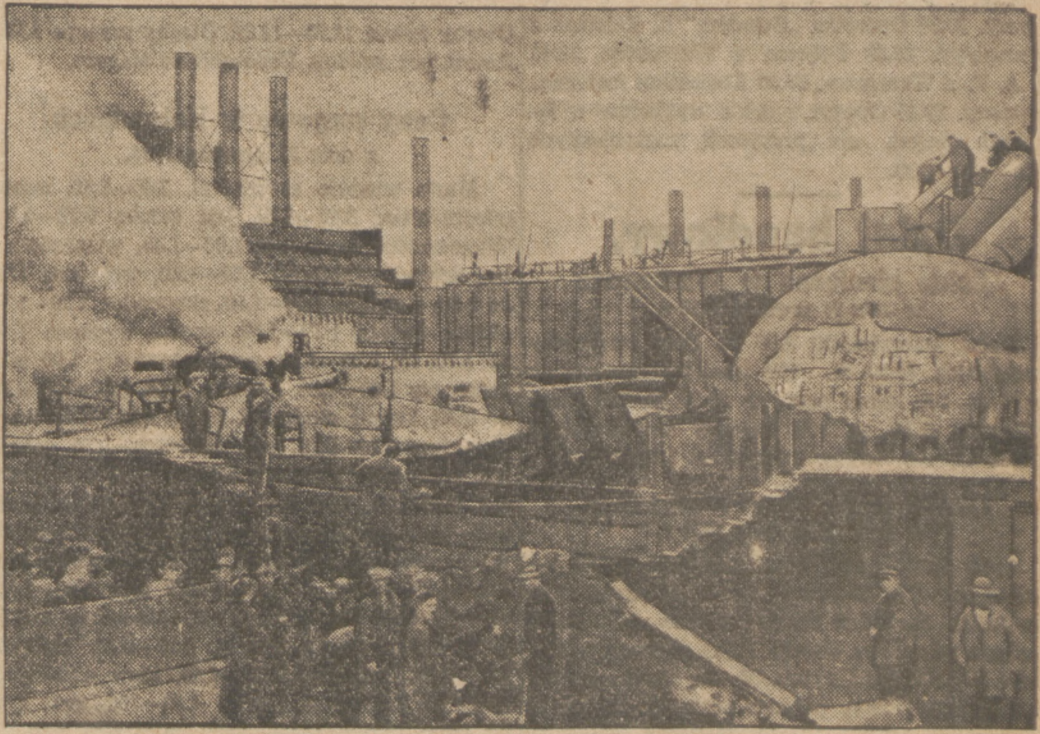
Do tej pory istniało ogólne przekonanie, że kury są głupie.

Prof. niem. dr. Oswald Kroh postanowił jednak zrehabilitować tak ogólnie pogardzany rozum kurzy i dlatego przeprowadził w tym kierunku szereg doświadczeń.

Wynik ich jest ponoś zadziwiający. Pan profesor twierdzi, że kurę można równie dobrze wytresować jak lwa w cyrku, lub pieska domowego. I że kura także posiada wcale długotrwałą pamięć dla abstraktów. Oto, typowy niemiecki pomysł. —

Kura rozróżnia więc, zdaniem pana Kroha, — trójkąty równoboczne i różnoboczne, orjentuje się we wielu bokach ma w oku świetne poczucie wielkości. Można ją np. w ten sposób wytresować, że gdy otrzyma do jedzenia trzy ziarnka, będzie je połykała wybierając najpierw największe, potem najmniejsze, a na końcu, najmniejsze lub odwrotnie. Profesor Kroh twierdzi, że kura nie zapomina wyuczonych sztuczek w ciągu roku. (R)

Straszny wybuch w olejarni.



W słynnej olejarni amerykańskiej „Standard Oil" w Brooklyn, wybuchł olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością rozszerzył się na cały gmach. Kilka zbiorników napełnionych olejem wyleciało w powietrze. Straty wynoszą około 4 milj. marek. Na zdjęciu widzimy resztki największego zbiornika (w środku) oraz gruzy muru fabrycznego. (T)

Program radjowy.

Sobota, 3 stycznia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych z Warszawy. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 Odczyt z Krakowa: „Kryzys w żegludze pasażerskiej na Atlantyku“. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.35 Odczyt ze Lwowa: „O mistrzach szabli i szpady w Polsce“. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Audycja dla młodzieży z Krakowa. 18.30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 19.00 Rozmaitości. 19.35 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Słuchowisko z Wilna. 20.45 Muzyka lekka. 21.15 Feljeton z Warszawy pt. „W słońcu i kwiatach“. 21.30 Dalszy ciąg koncertu muzyki lekkiej. 22.00 Feljeton z Warszawy pt. „W budzie na Szczepańskim placu“. 22.15 20 minut poświęcone Chopinowi (transmisja ze Lwowa). — 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 4 stycznia 1931.

Katowice, 408,7 m. Godz. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie 12.05 Transmisja z sali Colosseum w Warszawie meczu bokserskiego „Czechosłowacja — Polonja“ 12.45 Komunikat meteorologiczny. 12.50 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka klasyczna. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rożiński: „Pokłońmy się Panu“. 14.20 Muzyka 14.30 Odczyt rolniczy. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20 Muzyka 15.40 Program dla młodzieży i dzieci starszych z Warszawy. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z Warszawy: „Czy car Aleksander I-szy był katolikiem?“. 16.55 Koncert z płyt gramofnowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25 Feljeton z Warszawy pt. „Maszyna rusza“ 19.40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko z Warszawy pt. „Ładna historja“. 20.30 Koncert popularny z Warszawy. 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 22.00 Feljeton z Warszawy pt. „Obrazki uliczne z Tokio“ 22.15 Koncert z Krakowa. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 II-ga część rewji pt. „Złote szaleństwo“ z teatru „Morskie Oko“ w Warszawie.

Poniedziałek, 5 stycznia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Krakowa „Z dziedziny nauki o dziedziczności“. 17.45 Wędrówka mikrofonu po sierocińcu wileńsk.m. 18.20 Muzyka lekka z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt „Walka o język i szkołę polską na Śląsku na przełomie dwóch stuleci“. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 5-ty odczyt muzyczny z Warszawy. 20.30 Operetka „Bajadera“ E. Kalmana z Warszawy. 22.30 Feljeton z Warszawy. 22.45 P. A. T. z Warszawy. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.10 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych (Rok czwarty).

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 31 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt sterlingów angielskich 43.20 zł. 100 franków francuskich 34.95 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 lirów włoskich 46.59 zł. 100 franków szwajcarskich 172.47 zł. 100 belgów belgijskich 124.29 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 31 grudnia 1930 r.

Żyto 18.75—19.00. Pszenica 26.50—27.50. — Owies jednolity 23—24. Jęczmień na kaszę 19.50 do 20.00. Jęczmień browarowy 25—26. Mąka pszenna luksusowa 60—70. Mąka pszenna wyborowa 50—60. Mąka żytnia 35—36. Otręby żytnie 11.50—12.00. Otręby pszenne szale 15—16. Otręby pszenne średnie 14—15. Makuchy lniane 31 do 32. Makuchy rzepakowe 20—21. Groch Wiktorja 32—38. Groch polny 27—30. Koniczyna biała 3.30—4.40. Usposobienie spokojne. Obroty średnie.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 31 grudnia 1930 r.

Żyto 18.00—18.50. Pszenica 22.50—24.00. Mąka żytnia 30.75. Mąka pszenna 42.75—45.75. — Otręby żytnie 11.25—12.25. Otręby pszenne 12 50 Reszta bez zmiany. Usposobienie słabsze.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 31 grudnia 1930.

Masło wiejskie za funt zł. 2.60—2.80, masło mleczarniane 3.00—3.20, jaja sztuka 0.25 -0.30. Wieprzowina za 1 funt 1.00—1.40, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.50—1.60, wołowina 1.00 do 1.50, cielęcina 1.40—1.60, skopowina 1.20— 1.50 okrasa świeża 1.20—1.50, okrasa wędzona 1.50 do 1.70, łój 0.80—1.20, smalec krajowy 1.90 zagraniczny 1.60—1.80. Kapusta biała (główka) 0.20 do 0:50, kaputa modra za 1 funt 0.20—0.30, marchew funt 0.10—0.25, brukselka 0.60—0.80, cebula funt 0.20—0.25, kalafiory sztuka 2.00—3.00, szpinak funt 0.60—0.80, selery funt 0.40—0.60, buraki 0.15—0.20, kartofle za centnar (50 kg) 4.50—4.75, Winogrona funt 2.00—2.30, jabłka doborowe funt 1 00—1.20, jabłka do gotowania funt 0.80—1.00, orzechy funt 1.70—2.40, śliwki suszone za 1 funt 1.00—1.40, cytryny sztuka 0.10—0.13. Gołębie 1.20—1.50, gołębięta 1.25—1.50, kury 4 50—7.00, kurczęta 3.00—4.00, kaczki 4.50—700, gęsi 8,00 do 16.00, indyki 15.00—20.00, indyczęta 8.50 do 12.00. Ceny za drób poszły w górę; dowóz średni obrót dobry.

Sprawy towarzystw.

Baczność Apo. Zw. b. Urz. Polaków Pol. G Śl. Koło Świętochłowice urządza walne zebranie dnia 6 stycznia 1931 o godz. 13.30 w lokalu p. Michalika przy ul. Bytomskiej. Po odbyciu walnego zebrania o godz. 17-ej odbędzie się gwiazdka połączona z zabawą taneczną na małej sali.

Suchagóra. W niedzielę, dnia 4 stycznia o godz. 2-ej popołudniu odbędzie się na sali pana Działacha zebranie filji Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych w Suchej Górze, Lazarówce i Blechówce. Ważne sprawy, wobec tego upraszamy inwalidów zorganizowanych i niezorganizowanych o liczny udział.

Zarząd.

Nowe wydawnictwa.

Kalendarz wojskowy. „Dziennikiem Rozkazów“ Min. Spraw Wojskowych Nr. 35 z dn. 29 października 1930 r. za Nr. B. Og. Org. 6163 Org. wzorem lat ubiegłych wyjdzie z druku z początkiem stycznia jako rocznik piąty „Kalendarz wojskowy“ na rok 1931, w opracowaniu grona oficerów dyplomowanych pod redakcją mjr dypl. Jana Jastrzębskiego. Będzie to informator dla władz i osób rządowych, policji państwowej, kolei, straży granicznej, KOP. i przysposobienia wojskowego. Kalendarz wojskowy informator jest stałym wydawnictwem. Na rok 1930 rozszedł się w przeszło 20.000 egzemplarzy. W roku bieżącym zostanie wydrukowany w nakładzie conajmniej 30.000 egz.

Łowcy czaszek ludzkich.

Podczas niedawnego powstania dzikiego szczepu malajskiego w głębi wyspy Formozy, po chińsku Tajwan, należącej od 1895 r. do Japończyków, a położonej na morzu Chińskiem, niedaleko wybrzeży chińskich, **zginęło około 150 Japończyków, śród których znajdowały się też kobiety i dzieci, a wszystkim tym ofiarom swoim dzicy powstańcy poucinali głowy** i zabrali je do swych wiosek w puszczach dziewiczych.

Czyn ten okrutny **nie jest bynajmniej zemstą** specjalną dzikich na Japończykach, pragnących ze zwykłą sobie energją zmusić dzikie szczepy malajskie wyspy Formozy do pracy kulturalnej, **jeno prastarym, głęboko zakorzenionym śród ludów malajskich południowo-wschodniej Azji zwyczajem polowania na głowy ludzkie,** zwyczajem, którego dotychczas nie zdołało wytrzebić zupełnie żadne z państw kolonjalnych.

U tych ludów malajskich, jak również u Dajaków na wyspie Borneo, młodzieniec nie jest uważany za mężczyznę godnego małżeństwa, dopóki nie podaruje swej ukochanej przynajmniej jednej głowy ludzkiej. Dziecko nie może się spodziewać szczęścia w życiu, jeżeli ojciec nie przyniesie matce głowy upolowanej I żaden wódz nie znajdzie uznania, jeżeli szereg czaszek wrogów upolowanych nie zaświadczy o jego dzielności. U Dajaków to polowanie na głowy **ma charakter obrzędu religijnego, do którego młodzieniec przygotowuje się przez post, rodzaj spowiedzi ze swego życia, tudzież odosobnienie w szałasie tabu, t. j. nietykalnym.** Przygotowany zaś dostatecznie, wychodzi na łowy przybrany w skóry zwierzęce i w masce, przedstawiającej łeb dzikiego zwierzęcia, samo zaś polowanie polega nie na walce otwartej, lecz na czyhaniu na przechodnia, choćby nawet współplemieńca.

Czaszki, zwłaszcza wrogów ustawiane szeregiem na specjalnej półce z żerdzi, są wysoce czczone. Podczas uczt składa się przed niemi lub wkłada im w zęby najlepsze kąski. Składa się też im betel do żucia i tytoń do palenia, a przed wyprawą wojenną zanosi się do nich modły o powodzenie.

U ludów malajskich polowanie na głowy ludzkie odbywa się gorliwie zwłaszcza w porze zasiewów i żniw, wobec panującego przesądu, że upolowana czaszka posiada siłę magiczną, przynoszącą powodzenie swemu właścicielowi i urodzaj jego polom. Innym zaś jeszcze motywem tego okrutnego zwyczaju jest wiara, że w życiu pozagrobowem niewolnikami człowieka są dusze wszystkich ludzi, których głowy upolował. Wreszcie ścinanie głów uważane jest za środek skuteczny przebłagania gniewu bóstw. To też zdarza się, że w razie nieszczęśliwego przypadku lub choroby zaraźliwej w jakiej wiosce, jeden z mieszkańców przeznaczony jest na ścięcie, a głowie jego, ustawionej na półce czaszek, składane są ofiary.

Etnolog wiedeński, Robert von Heine-Geldern, zwrócił już dawno uwagę na związek, panujący pomiędzy ofiarami w ludziach, składanemi bóstwom w Indjach przedgangesowych a temi polowaniami na głowy ludzkie w Azji południowo-wschodniej.

Ciekawy jest też wpływ, jaki wywarło zwalczanie strasznego zwyczaju przez europejskie państwa kolonjalne, a zwłaszcza przez władze angielskie. Oto, zdawałoby się, że tępienie polowań na głowy ludzkie powinno przyczynić się do wzrostu liczby ludności. Tymczasem stało się wręcz odwrotnie. Wskutek bowiem polowań tych, wioski tubylców stanowiły przedtem jakby twierdze prawie, że nie utrzymujące styczności ze swiatem zewnętrznym. Obecnie zaś tam, gdzie zdołano wytępić polowanie na głowy ludzkie, wioski stoją otworem dla wszelkiego rodzaju epidemji, wyrządzających więcej szkód niż dawne krwawe polowania na ludzi.

Być może jednak, że spostrzeżenie to nie zupełnie jest ścisłe, etnolog bowiem angielski, A. R. Wallace, przypisuje to, że pomimo znacznego ograniczenia łowów na głowy ludzkie śród Dajaków, ludność tego szczepu nie wzrasta, wskutek wielkiego obciążenia pracą fizyczną kobiet dajackich, co wpływa ujemnie na ich płodność.

S. B.

SPORT.

Wyniki zawodów piłkarskich.

K. S. Bytków — Jedność Michałkowice 1:5 (1:3).

Gra toczyła się przy przewadze gości, którzy górowali nad swym przeciwnikiem techniką i lepszem zgraniem. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kuhn dwie, po jednej Pala, Fiedler i Waloszek.

I. młodz. — I. młodz. 1:2.

Naprzód Załęże — Haller W. Hajduki. 1:1 (1:0).

Gra nieciekawa, przyczem stała na bardzo niskim poziomie, wskutek słabych wyczynów obu drużyn. Bramkę dla Załężan uzyskał Hadasz, zaś dla Hallerczyków Frost. Rezerwy tych drużyn grały 3:0 na korzyść Hallera.

Międzyklubowe zawody bokserskie w Siemianowicach.

W nadchodzącą sobotę, tj. dnia 3 stycznia zostaną rozegrane w Siemianowicach w sali restauracyjnej pod „Dwiema Lipami“ międzyklubowe zawody bokserskie między drużynami: **Amatorski Klub Bokserski — Klub Pięściarzy Wielkie Hajduki.** Obie drużyny wystąpią do powyższych zawodów w swych najlepszych składach.

Kulminacyjny punkt programu stanowić będą trzy walki, a to: w wadze muszej między **Korzyńcem II** (Hajduki) a **Buchniokiem** (A. K. B.). Zaznaczyć należy, że Korzyniec jest bardzo dobrym zawodnikiem, na 10 rozegranych walk 5 wygrał na punkty dwie walki na remis, a to z znakomitym Moczką, oraz z Dybałą, zawodnikiem wagi piórkowej, pozostałe zaś 3 spotkania wygrał przez nokaut.

Drugi punkt programu, to walka w wadze piórkowej między Helfeldem (A. K. B.) a Korzyńcem I (Hajduki). Wymienieni zawodnicy już raz walczyli z sobą, przyczem nikłe zwycięstwo uzyskał Helfeld.

W wadze półśredniej walczyć będą: były mistrz G. Śląska Kowolik — z początkującym Kretkiem (Hajduki). Walka ta będzie bardzo interesująca, albowiem Kretek posiada niewyczerpany zasób sił i jest zawodnikiem b. wytrzymałym.

Szczegółowy program walk jest następujący: waga musza: Budniok (Siem.) — Korzyniec II. (K. P.); waga kogucia: Wildner (Siem.) — Grzesik (K. P.); waga piórkowa: Helfeld (Siem.) — Korzyniec I. (K. P.); waga lekka: Kandzia (Siem.) — Ponanta (K. P.); waga półśrednia: Kowolik (Siem.) — Kretek (K. P.); waga średnia: Biango (Siem.) — Wochnik II. (K. P.); waga półciężka: Czernecki (Siem.) — Szołtysek (K. P.); waga ciężka: ? — Hyca I. (K. P.)

Zawody rozpoczną się o godzinie 8 wieczorem.

Ogólnopolskie zawody piłkarskie w Siemianowicach.

Ogólnopolskie zawody pływackie odbędą się w Siemianowicach 6-go stycznia z udziałem najlepszego pływaka Polski **Kazimierza Bocheńskiego;** pewny jest również udział **Jana Kota.** Zawody te będą niewątpliwie pierwszorzędną atrakcją sportową.

Nakładem firmy Katolik spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. Drukiem Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice ul Batorego nr 2 Telefon 878 Za redakcję odpowiedzialny. Franciszek Godula w Król. Hucie.